

POSTAWY POLAKÓW WOBEC ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO *IN VITRO* ATTITUDES OF POLISH PEOPLE TOWARDS IN VITRO FERTILIZATION

JANUSZ MARIAŃSKI

WYDZIAŁ NAUK SPOŁECZNYCH, WYŻSZA SZKOŁA NAUK SPOŁECZNYCH Z SIEDZIBĄ W LUBLINIE,
UL. ZAMOJSKA 47, 20-102 LUBLIN

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawimy najpierw stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* oraz argumenty zwolenników tej metody. W drugiej części artykułu przedstawimy wyniki sondaży ogólnokrajowych dotyczących postaw dorosłych Polaków wobec zapłodnienia *in vitro* oraz postawy młodych Polaków dotyczących tej samej kwestii. Około trzy czwarte dorosłych Polaków dopuszcza w mniej lub bardziej wyraźny sposób praktykę zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*. Mniej jest tych, którzy zgadzają się w pełni ze stanowiskiem Kościoła katolickiego (około 20%). Wśród katolików dane te są nieco odmienne. Można ogólnie szacować, że nieco mniej niż dwie trzecie badanych katolików aprobuje procedury zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* i około trzecia część akceptuje stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie. W tej dziedzinie można mówić o odchodzeniu od doktryny katolickiej i desakralizacji ludzkiego życia (od aprobaty do dezaprobaty).

Słowa kluczowe: nauczanie moralne Kościoła katolickiego, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro*, młodzież polska, dorośli Polacy, sekularyzacja moralności.

Abstract

In the article we will first present the position of the Catholic Church on in vitro fertilization and the arguments of the supporters for this method. In the second part of the article we will present the results of national polls concerning the attitudes of adult Polish people towards in vitro fertilization and the attitudes of young Poles concerning the same issue. Approximately three-quarters of adult Poles approve in a more or less explicit manner the practice of in vitro fertilization. There are fewer of those who fully agree with the position of the Catholic Church (about 20%). Among Catholics the figures are somewhat different. It can be generally estimated that slightly less than two-thirds of the Catholics surveyed approve of in vitro fertilization procedures and about one-third accept the position of the Catholic Church on this matter. We can say that in regard to this matter there is a departure from Catholic doctrine and a desacralization of human life (from approval to disapproval).

Keywords: moral teaching of the Catholic Church, in vitro fertilization, Polish youth, Polish adults, secularization of morality

WPROWADZENIE

Nowe problemy moralne we współczesnym świecie przyczyniły się do powstania i rozwoju nowej subdyscypliny etycznej. Jest nią bioetyka. Wciąż pojawiają się nowe zagadnienia, będące wyzwaniem dla dotychczas stosowanych kryteriów moralnych.

Niekiedy podejmowane i omawiane przez bioetykę zagadnienia odnoszą się do sporadycznych przypadków, które jednak z biegiem czasu stają się zjawiskami społecznymi, o trudnych do przewidzenia konsekwencjach (Bołoz, 1997: s. 96). Postęp nauki i techniki stawia codziennie człowieka wobec niespodziewanych odkryć budzących podziw, a zarazem nakazuje zastanawiać się nad tym, co przyniesie przyszłość. Powierzenie samej technice całego procesu rozwoju niesie ze sobą wiele niebezpieczeństw.

W dokumencie końcowym czwartego spotkania przewodniczących europejskich komisji episkopatów do spraw rodziny i życia z 2003 roku czytamy: „To gorliwe dążenie do prawnej regulacji (czy deregulacji) przejawiało się przede wszystkim w dziedzinach najbardziej nietykalnych, czyli dotyczących rodziny i życia. W niektórych parlamentach chęć potwierdzenia autonomii człowieka w prawodawstwie została wyrażona w niesprawiedliwych prawach dotyczących aborcji, eutanazji, sztucznego zapłodnienia, wykorzystywania ludzkich embrionów w badaniach medycznych, legalizacji związków homoseksualnych. Prawa te są sprzeczne z chrześcijańskim dziedzictwem Europy, które w sposób szczególny przyczyniło się do uświadomienia godności ludzkiego życia” („L'Osservatore Romano”, 2003, nr 11-12, s. 41). Zwłaszcza szeroko propagowana wolność, jeżeli nie będzie poddana pewnej dyscyplinie i nie będzie kierować się wrażliwością na wartości duchowe oraz obiektywne zasady moralności, może łatwo przeradzać się w permissywizm moralny. Permissywizm raczej zniewala niż wyzwala człowieka.

Benedykt XVI w przemówieniu do uczestników zgromadzenia ogólnego Papieskiej Akademii „Pro Vita” w dniu 13 lutego 2010 roku, rozważając kwestie bioetyczne, postawił dramatyczne i fundamentalne pytanie, czy człowiek zależy od Boga, czy też jest wytworem samego siebie. Odkrycia na polu bioetyki są tak zaawansowane, że skłaniają do wyboru między dwiema kategoriami racjonalności: rozumu otwartego na transcendencję i rozumu zamkniętego w immanencji. W obliczu tego typu kwestii, które mają decydujące znaczenie dla ludzkiego życia, nieustannie zawieszzonego między transcendencją i immanencją, potrzebna jest integralna wizja antropologiczna. Na pierwszy plan wysuwa się odwołanie się do godności osoby, zwłaszcza w odniesieniu do podmiotów najprostszych i bezbronnych. Uznanie godności ludzkiej za niezbywalne prawo znajduje swoją podstawę w prawie niezapisanym ludzką ręką, ale wpisanym przez Boga Stwórcę w sercu człowieka, które każdy porządek prawny powinien uznać za nienaruszalne. Bez zasady, na której opiera się ludzka godność, trudno byłoby znaleźć źródło praw osoby oraz byłoby niemożliwe formułowanie etycznej oceny zdobyczy nauki, które zakładają bezpośrednią ingerencję w ludzkie życie („L'Osservatore Romano”, 2010, nr 5, s. 19-20).

W niniejszym artykule przedstawimy najpierw stanowisko Kościoła katolickiego w sprawie zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* oraz argumenty zwolenników tej metody. W drugiej części artykułu przedstawimy wyniki sondaży ogólnokrajowych dotyczących postaw dorosłych Polaków wobec zapłodnienia *in vitro* oraz postawy młodych Polaków dotyczących tej samej kwestii.

NAUCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA TEMAT ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO IN VITRO

Ważną kontrowersją we współczesnych dyskusjach bioetycznych w Polsce jest w ostatnich latach kwestia zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Stanowisko Kościoła katolickiego w tej kwestii jest bardzo wyraźne. W Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego z 2005 roku czytamy, że sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie są niemoralne. „Są niemoralne, ponieważ podważają oddzielenie prokreacji od aktu, w którym dwie osoby oddają się nawzajem, wprowadzając w ten sposób panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Ponad to inseminacja i zapłodnienie heterologiczne poprzez techniki, które wprowadzają osobę z zewnątrz do pary małżeńskiej, łamią prawo dziecka do urodzenia się z ojca i matki, których zna i którzy są połączeni węzłem małżeńskim, oraz pozostają w sprzeczności z wyłącznym prawem małżonków do stania się ojcem i matką wyłącznie dzięki sobie” (nr 499).

Podobną myśl odnajdujemy w Katechizmie Kościoła Katolickiego dla Młodych z 2011 roku. Stwierdza się w nim, że zabiegi mające pomóc w poczęciu dziecka muszą kończyć się tam, gdzie osoba trzecia rozbija i niszczy wspólnotę rodzicielską. „Z szacunku dla godności człowieka Kościół odrzuca możliwość spłodzenia dziecka poprzez heterologiczną lub homologiczną inseminację. Każde dziecko z woli Boga ma prawo do ojca i matki, ma prawo znać ojca i matkę i na ile to tylko możliwe, wzrastać w cieple ich miłości. Sztuczne zapłodnienie nasieniem obcego mężczyzny (inseminacja heterologiczna) niszczy również ducha małżeństwa, zgodnie z którym mężczyzna i kobieta mają prawo, by każdorazowo jedno czyniło drugie ojcem lub matką. Ale także inseminacja homologiczna (nasienie pochodzi od męża) czyni dziecko produktem procedury technicznej i nie pozwala mu powstać z miłosego zjednoczenia osób. Kiedy dziecko staje się produktem, pojawia się zaraz cynicznie pytanie o jego jakość i odpowiedzialność producenta” (nr 423).

W encyklice *Evangelium vitae* Jan Paweł II napisał: „Także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu, wystawionego na ryzyko niechybnej śmierci” (EV, nr 14). Kościół katolicki nie może zaakceptować sytuacji unicestwiania istot ludzkich, określanych mianem embrionów, powoływanych do życia przy użyciu różnych technik sztucznego zapłodnienia. Boże przykazanie „nie zabijaj” nie zna wyjątków.

W Katechizmie Kościoła Katolickiego znajdujemy następującą konstatację na temat sztucznego zapłodnienia heterologicznego: „Techniki, które powodują oddzielenie rodzicielstwa wskutek interwencji osoby spoza małżeństwa (oddawanie spermy lub jaja, macierzyństwo zastępcze), są głęboko niegodziwe. Techniki te (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie heterologiczne) naruszają prawo dziecka do urodzenia się z ojca

i matki, których zna i którzy połączeni są węzłem małżeńskim” (nr 2376). Na temat sztucznej inseminacji i sztucznego zapłodnienia homologicznego zaznacza się: „Techniki te praktykowane w ramach małżeństwa (sztuczna inseminacja i sztuczne zapłodnienie homologiczne) są być może mniej szkodliwe, jednakże pozostają one moralnie niedopuszczalne. Powodują oddzielenie aktu płciowego od aktu prokreacyjnego. Akt zapoczątkowujący istnienie dziecka przestaje być aktem, w którym dwie osoby oddają się sobie nawzajem. Oddaje on życie i tożsamość embrionów w ręce lekarzy i biologów, wprowadza panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Tego rodzaju panowanie samo w sobie sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i w dzieciach” (nr 2377).

Kościół katolicki w Polsce wielokrotnie zabierał głos w sprawie zapłodnienia pozaustrojowego. W Oświadczeniu Zespołu Ekspertów KEP ds. Bioetycznych w porozumieniu z Prezydium Konferencji Episkopatu Polski z dnia 22 grudnia 2008 roku czytamy: „Od kilku lat obserwuje się lawinowy rozwój technik w dziedzinie biomedycyny. W naszej Ojczyźnie nie ma natomiast żadnych unormowań odnoszących się do eksperymentów na zarodkach, klonowania ludzi lub zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro*. Regulacja prawna jest tu sprawą bardziej niż nagłą. Jej brak jest dziś poważnym wyzwaniem moralnym dla całego społeczeństwa, a przede wszystkim dla osób odpowiedzialnych za tworzenie prawa. Niszczy się w Polsce ludzkie zarodki, wiele pozostaje w uwłaczającym godności człowieka zamrożeniu, a w konsekwencji narażone są na unicestwienie; nierzadko stają się przedmiotem handlu. W praktyce stosowania metody *in vitro* dokonuje się też selektywnej aborcji. Jak najszybciej trzeba temu położyć kres i nie pozostawiać delikatnego obszaru niekontrolowanym działaniom, jak to jest obecnie. Z uwagi na ochronę godności i życia każdego człowieka metoda zapłodnienia *in vitro* powinna być prawnie całkowicie zakazana. W porządku przekonań moralnych nie ma tutaj miejsca na kompromis, którego poszukuje się w ramach rozwiązań prawnych”.

Zgodny ze stanowiskiem Kościoła jest całkowity zakaz metody *in vitro*. W komunikacie Zespołu Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski w sprawie manipulacji informacjami naukowymi dotyczącymi procedury *in vitro* z dnia 24 czerwca 2013 roku stwierdza się: „Wobec pojawiających się tendencyjnych informacji wskazujących na brak negatywnych konsekwencji genetycznych u osób rodzących się w wyniku procedury zapłodnienia pozaustrojowego, jako Zespół Ekspertów ds. Bioetycznych Konferencji Episkopatu Polski, stanowczo stwierdzamy, że osoby formułujące takie tezy wprowadzają w błąd opinię publiczną. Badania naukowe potwierdzają procentowo znaczące występowanie negatywnych zmian u dzieci poczętych metodą zapłodnienia pozaustrojowego. Wskazywane niebezpieczeństwo występowania niepożądanych skutków genetycznych i zdrowotnych, zarówno wobec konkretnych osób, jak i w wymiarze populacyjnym, znajduje potwierdzenie w badaniach klinicznych i eksperymentalnych na modelach biologicznych. [...]. Jednocześnie podkreślamy, że żadne z powyższych twierdzeń nie może być odczytywane jako przejaw dyskryminacji wobec dzieci urodzonych z *in vitro*, ani ich rodziców. Podejmowane przez nas wysiłki w przekazywaniu prawdziwych informacji o zapłodnieniu pozaustrojowym wynikają z troski o dobro każdego z dzieci

i ich matek oraz prawo do informacji” (Wiadomości KAI”, 2013, nr 27/28, s. 18; Przybyłek, 2020: s. 69-79; Narecki, 2021: s. 108-110).

W dokumencie „O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek”, przyjętym na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w dniu 5 marca 2013 roku poddano ocenie etycznej procedurę poczęcia poza ustrojem matki, zwaną powszechnie *in vitro*. „Procedura ta, znana w hodowli roślin i zwierząt, została wprowadzona do medycyny i nie jest w istocie procedurą leczniczą. Jej celem jest wytworzenie człowieka w laboratorium i przeniesienie go mechanicznie do organizmu matki. W procedurze tej tworzy się większą liczbę zarodków i poddaje się je selekcji. Część z nich w przewidywalny sposób narażana na zniszczenie lub przeznaczona do zamrożenia. Po to, aby zwiększyć szansę powodzenia zabiegu, do organizmu matki przenosi się kilka embrionów. Po pewnym czasie sprawdza się ich rozwój i pozostawia przeważnie jeden z nich – ten najlepiej oceniany. Pozostałe zostają przeznaczone do selektywnej aborcji, w celu ograniczenia ryzyka związanego z ciążą mnogą. Wobec wielkiej popularności w niektórych środowiskach tej drogi radzenia sobie z niepłodnością zdziwienie budzi fakt, że skuteczność metody *in vitro* mierzona liczbą urodzeń w stosunku do liczby prób zapłodnienia wynosi zaledwie kilka procent”.

Zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* są przeprowadzane w Polsce od ponad 25 lat, ale nie regulowały tego żadne przepisy prawne. 25 czerwca 2015 roku Sejm przyjął ustawę zakładającą, że z procedury tej mogą korzystać małżeństwa oraz osoby będące w związkach nieformalnych. Procedura ta ma być dostępna po wyczerpaniu innych metod leczenia bezpłodności przez co najmniej rok, a tworzenie zarodków nadliczbowych, poza szczególnymi sytuacjami, ma być ograniczone do zapłodnienia sześciu komórek jajowych. W ustawie są zawarte przepisy dotyczące przechowywania i przekazywania zarodków.

Według przedstawicieli Kościoła katolickiego ustawa ta jest nie do przyjęcia, nazywana jest nawet „zbrodniczą”, bo narusza godność życia ludzkiego, jest uznawana za niemoralną. Protest przeciw tej ustawie wyraził Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki w liście do Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. „Racje, które przemawiają za negatywnym osądem moralnym sztucznego zapłodnienia, mają charakter antropologiczny, medyczny i teologiczny. Metoda ta – w okolicznościach, w których zwykle się ją stosuje – oprócz ewentualnego zrodzenia dziecka, pociąga za sobą jednocześnie niszczenie innych, żywych istot ludzkich, co sprzeciwia się nauce o dopuszczalności przerywania ciąży. Cel nie uświęca środków. [...]. Dlatego w kwestii ustawy dotyczącej <*in vitro*> katolicy sprzeniewierzyliby się Ewangelii i nauczaniu o godności człowieka, gdyby zgodzili się na tego rodzaju kompromis. Tam, gdzie chodzi o życie człowieka, nie ma miejsca na żaden kompromis, ale jest miejsce – jak to ujmuje św. Jan Paweł II – <ograniczenie szkodliwości takiej ustawy>. I takiego ograniczenia szkodliwości w tym przypadku zabrakło” („Nasz Dziennik”, 2015, nr 174, s. 2). Abp Stanisław Gądecki zauważa, że osoby odpowiedzialne za sprawowanie rządów są zobowiązane do interpretowania dobra wspólnego nie tylko zgodnie z poglądami większości obywateli, ale przede wszystkim w poszanowaniu istotnych wartości ludzkich i moralnych.

Kościół katolicki opowiada się za bezwzględną ochroną każdego życia ludzkiego, co wynika z niezbywalnej godności człowieka. Sprzeciwia się nie tylko aborcji i eutanazji, ale także zapłodnieniu pozaustrojowemu *in vitro* i eksperymentom na ludzkich embrionach. Wzywa parlamentarzystów i polityków do szczególnej odpowiedzialności, gdy podejmują decyzje dotyczące sprawy życia i godności człowieka. Dla Kościoła przygotowywany projekt ustawy będzie do przyjęcia tylko wtedy, jeśli podtrzymany zostanie zakaz zabijania i zamrażania ludzkich istnień. Nie można wyrazić zgody na niszczenie życia ludzkiego na jakimkolwiek etapie jego rozwoju. Wskazuje się także na to, że manipulacje dotyczące początków życia ludzkiego mogą spowodować nieprzewidywalne skutki biologiczne, psychologiczne i społeczne dla poszczególnych osób i całej ludzkości (Chyrowicz, 2002: s. 87-106). W instrukcji *Dignitas personae* Kongregacji Nauki Wiary z 2008 roku dotyczącej niektórych problemów bioetycznych stwierdza się, że „wszystkie techniki zapłodnienia *in vitro* są stosowane faktycznie tak, jak gdyby ludzki embrion był po prostu zwykłym zbiorem komórek, które są używane, selekcjonowane i odrzucane” („L'Osservatore Romano” 2009, nr 1, s. 12).

Kościół nie akceptuje zapłodnienia pozaustrojowego nie tylko dlatego, że łączy się ono ze śmiercią embrionów, ale i dlatego, że uznaje za godziwe jedynie poczęcie dziecka drogą aktu małżeńskiego. „Dziecko – powstałe na skutek pożycia małżeńskiego – przyjmuje się jako coś otrzymanego, swego rodzaju gratyfikację, dar. Natomiast w procesie zapłodnienia pozaustrojowego dziecko jest <produkowane> na zamówienie, za pomocą określonej techniki i fragmentuje się ciągły proces powstania i wzrastania dziecka, który zachodzi w środowisku ustrojowym *in vivo*. W najsłabszej fazie jego istnienia oddaje się je do zamrażarki, czy poddaje różnorodnym procedurom laboratoryjnym. Jest to niegodziwość w sposobie traktowania dziecka, w pierwszych momentach jego istnienia. Są to warunki zupełnie nieludzkie, skrajnie niefizjologiczne. A tymczasem godność dziecka wymaga szacunku od pierwszych chwil jego istnienia” (Bezdroża, 2012: s.6; Hoser, 2017: s. 7-15; Salij, 2017: s. 209-227; Ślipko, 2009: s. 89-100).

Aprobata metody *in vitro* wiąże się ze zgodą na przedmiotowe i własnościowe traktowanie istot ludzkich, słabszych i zależnych od nas. „Własnościowe podejście do powoływanych do życia na tej drodze ludzkich embrionów jest faktem, któremu – w świetle przywoływanych wyżej informacji – nie da się zaprzeczyć. W tym punkcie sporu o zapłodnienie *in vitro* jasne staje się dla każdego człowieka (wierzącego i niewierzącego), że droga <reprodukcji wspomaganiej> potwierdza i pogłębia – niedobłą i moralnie naganną – postawę władztwa nad życiem i śmiercią <produkowanych> embrionów” (Salij, 2017: s. 223).

W wielu debatach dotyczących rozważanej kwestii pojawia się argument tęsknoty za dzieckiem i pragnienie jego posiadania oraz wynikające stąd nieograniczone prawo do posiadania dziecka, bez względu na to, kto chce je posiadać i jaki jest status tej osoby. W *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego* czytamy, że dziecko jest darem Boga, darem większym niż małżeństwo. „Dziecko nie może być uważane za przedmiot własności (<dziecko chciane za wszelką cenę>). Istnieje natomiast prawo dziecka, by być owocem właściwego aktu miłości małżeńskiej swoich rodziców i jako osoba od chwili swego po-

częcia mieć również prawo do szacunku” (nr 500). W nauczaniu Kościoła katolickiego procedura in vitro jako forma sztucznej prokreacji jest negatywnie oceniana pod względem moralnym (Kornas- Biela, 2015: s. 343-359).

W społeczeństwach liberalnych, w których dominuje mentalność emocjonalno-rozszerzeniowa, liczą się głównie prawa jednostki, w tym i prawo do dziecka. Jeżeli bezpłodni rodzice cierpią, to należy się im dziecko. Roszczeniom i emocjom przyznaje się pierwszeństwo przed racjonalną etyką wartości i norm. Przyjęcie zasady, że wszystko, co jest technicznie wykonalne, jest dopuszczalne, prowadzi do społecznego przyzwolenia na podejmowanie działań bez ich etycznej oceny. Oczekuje się, że etyka ze swoimi normami dostosuje się do oczekiwań ludzi, a w razie konfliktu pragmatyzm zwycięży nad zasadami moralnymi (Morciniec, 2017: s. 50; Hołub, 2014: s. 204-222). Według zwolenników metody in vitro leczenie niepłodności nie jest spełnieniem zachcianek ani realizowaniem ambicji. Dla par dotkniętych niepłodnością jest to szansa obcowania z największymi dobrami moralnymi i znajdowaniem sensu życia (Łuków, 2010: s. 166).

Zwolennicy stosowania zapłodnienia pozaustrojowego powołują się na prawo do posiadania potomstwa, traktują bezpłodność jako chorobę, a in vitro jako metodę jej leczenia. Według zwolenników stosowania in vitro decyzja o poddaniu się zabiegowi jest autonomiczną decyzją dwojga osób, lub jednej osoby, nie podlega ona ocenie etycznej (Czarnecki, 2008: s. 88). Wykonywanie zapłodnienia pozaustrojowego nie jest w Polsce uregulowane prawnie, wciąż toczą się spory polityczne na ten temat, zwłaszcza w kontekście kolejnych kampanii wyborczych. W stanowisku laickim przedstawia się często procedurę in vitro jako najskuteczniejszą, a nawet jedyną metodę zwalczania niepłodności. Niektórzy zwolennicy tej metody są skłonni zmienić w sposób arbitralny definicję momentu poczęcia, dla jej usprawiedliwienia moralnego. Niekiedy zwolennicy sztucznego zapłodnienia wskazują na altruistyczne nastawienie lekarzy, którzy chcą przyjąć z pomocą ludziom w ważnych i trudnych okolicznościach życia małżeńskiego lub formułują „prawo” małżonków do szczęścia.

Zwolennicy zapłodnienia in vitro opierają się – *explicite* lub *implicite* – na założeniu, że wszystko to, co jest technicznie możliwe do wykonania, jest także dopuszczalne, a nawet usprawiedliwione moralnie. U podstaw tego rodzaju poglądów leży fascynacja wszechmocą ludzkiej woli, która nie liczy się z dobrem wspólnym czy dobrem drugiego człowieka oraz z tym, że nauka potrafi poradzić sobie ze wszystkimi konsekwencjami tych procedur. Proponuje się już w niektórych krajach „in vitro bez ojca”, tj. zapłodnienie in vitro parom lesbijskim i samotnym kobietom, co oznacza w praktyce, że niektóre z dzieci zostaną pozbawione prawa do ojca.

Nauczanie Kościoła katolickiego w sprawie in vitro spotyka się zarówno z aprobatą, jak i dezaprobatą Polaków, w tym także katolików. Wielu z nich nie rozumie do końca, dlaczego Kościół zajmuje tak restrykcyjne stanowisko w tej sprawie, dlaczego sprzeciwia się pragnieniom małżonków posiadania dziecka w sytuacji bezpłodności. Prawdopodobnie część katolików nie rozpatruje kwestii in vitro w kategoriach moralnych (tym bardziej religijnych), lecz w perspektywie racji pragmatycznych i użytecznych. W dyskusjach politycznych prezentuje się stanowisko Kościoła w sposób uproszczony, jako

stanowisko natury czysto wyznaniowej oraz oskarża się go o sprzeciwianie się szczęściu bezdzietnych małżonków. W mediach mówi się często o prawie do szczęścia i prawie do dziecka, które nie podlega warunkom i ograniczeniom.

POSTAWY DOROSŁYCH POLAKÓW WOBEC ZAPŁODNIENIA IN VITRO

Zapłodnienie pozaustrojowe in vitro należy do niezwykle złożonych i trudnych do zbadania problemów społeczno-kulturowych. W społeczeństwie polskim wydaje się upowszechniać powoli przyzwolenie społeczne i moralne na zabiegi medyczne in vitro. W warunkach postępującej pluralizacji opinii we współczesnych społeczeństwach relatywizowane jest uznanie sakralnego charakteru życia ludzkiego i jego nietykalność bez żadnych wyjątków. Wielu chciałoby uznać kwestię zapłodnienia in vitro za niewielki problem, raczej natury pozamoralnej, lub za kwestię, którą można traktować jako względną. Poniżej zostaną zreferowane wybrane wyniki badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej z ostatnich lat na temat postaw Polaków (w tym i katolików) wobec zapłodnienia in vitro. Należy je skonfrontować z toczącymi się dyskusjami w kręgach prywatnych i w polemikach publicznych.

W tej kontrowersyjnej kwestii instytuty badania opinii publicznej stawiają respondentom pytanie, czy uznają oni zapłodnienie pozaustrojowe in vitro za dopuszczalne, dopuszczalne warunkowo („to zależy”), niedopuszczalne, czy też nie mają zadania w tej sprawie („trudno powiedzieć”). Badania postaw Polaków wobec zapłodnienia pozaustrojowego in vitro są prowadzone zarówno przez ośrodki świeckie, jak i kościelne. Od 1995 roku CBOS prowadzi w odstępach kilkuletnich badania empiryczne na temat akceptacji zapłodnienia in vitro. Mimo, że zabiegi zapłodnienia pozaustrojowego prowadzone są w Polsce od ponad 25 lat, to stosowanie tej procedury nie regulują żadne przepisy prawne. W poprzedniej kadencji Sejmu przygotowano pięć projektów dotyczących in vitro, ale do ostatecznych ustaleń jeszcze nie doszło.

Także opinie Polaków w tej sprawie są podzielone, ale raczej z tendencją do aprobaty tej metody dla małżeństw, które nie mogą mieć dzieci. W 1995 roku – według sondażu CBOS – 44% badanych dorosłych Polaków odpowiedziało zdecydowanie tak, czy w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety, 29% – raczej tak, 8% – raczej nie, 8% – zdecydowanie nie, 11% – trudno powiedzieć; w 2003 roku (odpowiednio) – 36%, 28%, 10%, 10%, 16%; w 2005 roku – 46%, 30%, 9%, 6%, 9%; w 2009 roku – 53%, 24%, 10%, 7%, 6%; w 2012 roku – 57%, 22%, 7%, 9%, 5% (Roguska, 2012: s.1).

W 2012 roku ponad połowa badanych dorosłych Polaków akceptowała bez zastrzeżeń metodę in vitro. Łącznie z tymi, którzy tę metodę aprobowali w umiarkowany sposób („raczej tak”), ponad trzy czwarte ankietowanych Polaków nie przyjmowało stanowiska Kościoła katolickiego zdecydowanie sprzeciwiającego się zabiegom zapłodnienia poza organizmem kobiety (79%). Tylko zdecydowana mniejszość Polaków podzielała w tej kwestii zasady moralne głoszone przez Kościół katolicki (16%). W latach 1995-2008 konstatowano w sondażach opinii publicznej raczej tendencję stabilizacyjną, od

2008 roku można mówić o tendencji wzrostowej w zakresie dopuszczalności zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Zmiana dotyczy głównie przesunięcia opinii od „raczej tak” do „zdecydowanie tak”. W porównaniu z 1995 roku obecnie o 13% badanych więcej wyrażało zdecydowaną aprobatę metody in vitro.

W sondażu CBOS z sierpnia 2012 roku 58% badanych dorosłych Polaków nie było przeciwnych tworzeniu dodatkowych zarodków, ponieważ zwiększa to szansę na doprowadzenie do ciąży; 29% – było przeciwnych tworzeniu dodatkowych zarodków, bo nie wiadomo, czy kiedykolwiek zostaną one przeniesione do organizmu kobiety i będą miały szansę się rozwinąć; 13% – trudno powiedzieć (w 2009 roku odpowiednio: 52%, 31%, 17%). W opinii społecznej zabiegi zapłodnienia powinny być przynajmniej w części refundowane (36%), ponad dwie piąte ankietowanych uważało, że powinny być one w ogóle bezpłatne (43%), co dziesiąty badany sądził, że ich koszt w całości powinni pokrywać sami zainteresowani (10%) i co dziesiąty respondent nie miał w tej kwestii zdania (11%). Polacy nie tylko aprobują procedurę in vitro, ale i sami w większości zdecydowaliby się na skorzystanie z tej metody, gdyby nie mogli mieć dzieci (zdecydowanie tak – 42%, raczej tak – 23%, raczej nie – 11%, zdecydowanie nie – 12%, trudno powiedzieć – 12%). W latach 1995-2012 wzrósł o 3% wskaźnik deklarujących, że w przypadku niemożności posiadania potomstwa, sami skłonni byłiby zdecydować się na zabieg in vitro (Roguska, 2012: s. 5-9).

W 2012 roku 79% badanych dorosłych Polaków akceptowało możliwość korzystania z procedury in vitro przez niepełne małżeństwa. Mniej powszechna była aprobata korzystania z zapłodnienia pozaustrojowego przez pary heteroseksualne żyjące w stałych związkach, ale nie będące małżeństwem (związki nieformalne). W 2012 roku 60% badanych akceptowało tę procedurę, 33% – nie akceptowało i 7% – to niezdecydowani (w 2009 roku odpowiednio: 53%, 39%, 8%). Jeszcze niższy poziom aprobaty dostępności zabiegów in vitro odnosił się do samotnych matek pragnących mieć potomstwo: w 2012 roku – aprobata (48%), dezaprobata (41%), niezdecydowanie (11%); w 2009 roku – 39%, 51%, 10%. Opinie na temat dopuszczalności zapłodnienia in vitro wiążą się orientacją polityczną i preferencjami partyjnymi oraz przede wszystkim z religijnością (według praktyk religijnych). Wyższa religijność sprzyja częstszemu odrzucaniu możliwości korzystania z tej techniki. Zastrzeżenia wobec technik in vitro mają relatywnie częściej osoby starsze (powyżej 64 roku życia), mieszkańcy wsi (szczególnie rolnicy), osoby z wykształceniem podstawowym oraz osoby słabiej sytuowane materialnie (Roguska, 2012: s. 1-4).

W sondażu CBOS z września 2014 roku 85 % badanych dorosłych Polaków zadeklarowało pogląd, że małżeństwo bezskutecznie starające się o dziecko, zgłaszające się na zabieg in vitro, ma do tego prawo; 9% – że nie ma takiego prawa; 6% – odmowa odpowiedzi. Takim deklarowanym przekonaniem, że to zachowanie jest zgodne z obowiązującymi zasadami, sprzyjało zamieszkiwanie w większej miejscowości, lepsze wykształcenie, lewicowe poglądy polityczne i rzadszy udział w praktykach religijnych. Mężczyźni częściej niż kobiety uważali za dopuszczalne postępowanie małżeństw decydujących się na zabieg zapłodnienia in vitro. Tego rodzaju oceny prawne („mają do tego prawo”) róż-

nią się nieco od deklarowanych odczuć osobistych („uwzględniłam takie zachowanie za właściwe”). W całej zbiorowości dorosłych Polaków 79% badanych oceniło jako właściwe zachowanie w sytuacji, gdy małżonkowie bezdzietni starający się o dziecko zgłoszą się na zabieg *in vitro*, 14% – za niewłaściwe i 7% – odmowa odpowiedzi (Hipsz, 2014: s. 3-4).

W sondażu CBOS z czerwca 2015 roku 53% badanych dorosłych Polaków deklarowało w zdecydowany sposób, że małżeństwo, które nie może mieć dzieci, powinno mieć możliwość dokonania zabiegu zapłodnienia organizmu kobiety, 23% – raczej powinno, 9% – raczej nie powinno, 8% – zdecydowanie nie powinno, 7% – trudno powiedzieć (w 1995 roku odpowiednio – 44%, 29%, 8%, 8%, 11%). Łącząc dwie pierwsze odpowiedzi, otrzymujemy wskaźnik 73% badanych popierających zapłodnienie *in vitro* w 1995 roku i 76% – w 2015 roku (różnica 3%). Nieco mniej powszechne jest poparcie dla korzystania z zapłodnienia pozaustrojowego przez pary heteroseksualne żyjące w związkach nieformalnych (w 2015 roku odpowiednio – 34%, 28%, 16%, 13%, 9%). Jeszcze mniejsza jest aprobata dla korzystania z zapłodnienia *in vitro* w sytuacji, kiedy kobieta niemająca męża ani stałego partnera, nie może mieć dzieci (w 2015 roku odpowiednio – 20%, 24%, 24%, 19%, 13%). (Boguszewski, 2015a: s. 2-3).

Opinie na temat dopuszczalności stosowania zapłodnienia *in vitro* wiążą się z religijnością, orientacją polityczną i preferencjami partyjnymi. Za dopuszczalnością dokonania zabiegu zapłodnienia poza organizmem kobiety w sytuacji, kiedy małżeństwo nie może mieć dzieci, optowało 38% badanych biorących udział w praktykach religijnych kilka razy w tygodniu, 71% – raz w tygodniu, 83% – jeden lub dwa razy w miesiącu, 89% – kilka razy w roku i 88% – w ogóle nie biorący udziału w praktykach religijnych. Postawy Polaków wobec zapłodnienia *in vitro* są zróżnicowane ze względu na wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie, status materialny i zawodowy. Częściej zastrzeżenia wobec tej techniki wyrażają osoby starsze, mieszkające na wsi i w małych miastach, legitymujące się niższym wykształceniem, mające niższe zarobki oraz mniej znaczącą pozycję zawodową (Boguszewski, 2015a: s. 6).

„Poziom społecznego poparcia dla metody zapłodnienia *in vitro* zmieniał się w Polsce w stosunkowo niewielkim zakresie w zależności od przebiegu debaty publicznej na temat jej stosowania. Od dwudziestu lat zdecydowana większość Polaków opowiada się za dostępnością techniki zapłodnienia *in vitro* – zwłaszcza dla małżeństw niemogących mieć dzieci, ale także dla borykających się z problemem niepłodności par żyjących w stałych związkach pozamałżeńskich. Obecnie poziom akceptacji wykorzystania tej metody jest minimalnie niższy od rekordowego – notowanego trzy lata temu, ale nadal wyższy lub taki sam jak w roku 2009 i wcześniej. Za dostępnością zapłodnienia *in vitro* dla niepłodnych małżeństw opowiada się ponad trzy czwarte dorosłych Polaków (77%), większość zgodziłby się także, by możliwość korzystania z niej miały heteroseksualne pary żyjące w związkach nieformalnych (62%), a niespełna połowa (44%) umożliwiłaby skorzystanie z tej metody również chcącym mieć dzieci kobietom, które nie mają stałego partnera” (Boguszewski, 2015a: s. 10-11). Wydaje się, że większość badanych dorosłych Polaków rozpatruje kwestię zapłodnienia pozaustrojowego i związane z nim procedury

w kategoriach pozamoralnych (użytecznych, pragmatycznych), mniejszość zaś w kategoriach etycznych.

Według sondażu CBOS z lutego 2015 roku 48% badanych dorosłych Polaków zdecydowanie popierało postulat, by dopuścić możliwość korzystania z zapłodnienia in vitro przez niepełne małżeństwa, 31% – raczej tak, 8% – raczej nie, 5% – zdecydowanie nie i 7% – trudno powiedzieć. Pogląd ten wypowiadało („zdecydowanie tak” lub „raczej tak”) 49% badanych uczestniczących kilka razy w tygodniu w praktykach religijnych, 72% – raz w tygodniu, 85% – jeden lub dwa razy w miesiącu, 89% – kilka razy w roku, 91% – w ogóle nieuczestniczący w praktykach religijnych; ze względu na stosunek do wiary: głęboko wierzący – 54%, wierzący – 80%, niewierzący – 95% (Roguska, 2015: s. 6-11).

Według sondażu Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości z 2009 roku 30,7% badanych dorosłych Polaków uznało zapłodnienie pozaustrojowe in vitro za dopuszczalne, 20,3% – to zależy, 36,5% – za niedopuszczalne. Pozostali respondenci nie mieli zdania lub nie udzielili odpowiedzi (Zaręba, 2010: s. 119). Z danych tych wynika, że nieco więcej niż trzecia część badanych to przeciwnicy zapłodnienia in vitro, nieco mniej było zdecydowanych zwolenników tej metody oraz tyle samo umiarkowanych zwolenników („to zależy”), bądź nie mających zdania w analizowanej sprawie. Zapłodnienie in vitro rzadziej uznawali za niedopuszczalne badani będący w wieku 18-24 lata niż w wieku 65 lat i więcej (26,4% wobec 61,1%); częściej osoby mieszkające na wsi niż w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców (49,2% wobec 26,1%); częściej praktykujący systematycznie niż niepraktykujący (56,3% wobec 10,6%). (Zaręba, 2010 a: s. 131-133).

„Wypełnianie praktyk religijnych odzwierciedla stosunek do nauki Kościoła. Zdecydowany kształt krzywej akceptacji pokazuje, że spadek intensywności udziału w praktykach religijnych niesie ze sobą wzrost akceptacji dla metody in vitro. Pomiedzy praktykującymi systematycznie a niepraktykującymi, różnica ta wynosi aż 47,9%. Inaczej mówiąc, jedynie co szósta osoba praktykująca i aż 2/3 niepraktykujących deklaruje przyzwolenie na zapłodnienie tą metodą. Krzywa niezdecydowanych przybiera najwyższą wartość wśród praktykujących niesystematycznie, i tam trzeba upatrywać najwięcej osób z wątpliwościami” (Zaręba, 2010a: s. 133).

Według sondażu Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC w 2012 roku 32,1% badanych dorosłych Polaków oceniło zabiegi zapłodnienia in vitro jako niedopuszczalne, 26,9% – to zależy, 33,8% – dopuszczalne, 6,1% – trudno powiedzieć i 1,1% – to nieudzielający odpowiedzi. W całej zbiorowości 51,0% badanych wypowiedziało opinię, że biskupi i księża powinni wypowiadać się na temat zapłodnienia in vitro, 39,8% – że nie powinni, 8,3% – trudno powiedzieć i 0,9% – to nieudzielający odpowiedzi (*Rozkłady częstotliwości*, 2013: s. 243 i 253).

W badaniach zrealizowanych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC wśród katolików diecezji drohiczyńskiej w 2009 roku 38,8% badanych katolików uznało zapłodnienie in vitro za działanie dopuszczalne, 20,3% – to zależy, 26,3% – za niedopuszczalne, 14,6% – trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi (Zdaniewicz, 2010: s. 171); w diecezji płockiej w 2009 roku (odpowiednio) – 39,5%, 20,3%, 27,7%, 12,5%

(Zdaniewicz, 2010: s. 112); w 2011 roku w archidiecezji wrocławskiej – 39,8%, 28,0%, 23,0%, 9,2% (Zdaniewicz, 2012: s. 123).

W badaniach zrealizowanych w 2010 roku w diecezji warszawsko-praskiej przez Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA przy Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego SAC skonstatowano, że 49% badanych katolików aprobowало procedurę zapłodnienia in vitro, 21% – aprobowало warunkowo („to zależy”), 22% – sprzeciwiało się tej metodzie (dezaprobata) i 8% – nie miało zdania w tej sprawie. W sumie więc 70% badanych popierało metodę in vitro lub dopuszczało ją warunkowo. Możliwość zapłodnienia metodą in vitro akceptowało więcej mężczyzn niż kobiet. Akceptacja ta malała wraz z wiekiem, niższym poziomem wykształcenia, gorszą sytuacją materialną oraz wyższym stopniem religijności i wiary (Korczyński, 2011: s. 81).

Pytania o postawy Polaków wobec zapłodnienia pozaustrojowego in vitro pojawiało się ubocznie w wielu sondażach opinii publicznej i w badaniach socjologicznych. Oto niektóre wyniki empiryczne: rodzice dzieci pierwszokomunijnych w archidiecezji łódzkiej w 2018 roku deklarowali w 9,8% pogląd, że zapłodnienie in vitro jest niedopuszczalne, w 62,8% – dopuszczalne, 23,8% – niemający zdania (Kaźmierska, 2019: s. 138); maturzyści w archidiecezji łódzkiej w 2017 roku uznawali w 65,0% zapłodnienie in vitro za dopuszczalne, w 12,6% – za niedopuszczalne i w 21,7% – trudno powiedzieć (Kaźmierska, 2018: s. 69); studenci psychologii uczelni niepublicznej w Lublinie w 62,60% akceptowali eksperymenty in vitro, w 18,32% – nie akceptowali i w 19,08% – niemający zdania w tej sprawie (Stepulak, 2019: s. 216).

Według badań socjologicznych zrealizowanych w Sosnowcu w 2012 roku 53,4% badanych dorosłych mieszkańców tego miasta uznawało zapłodnienie in vitro za dopuszczalne, 27,5% – to zależy, 10,8% – za niedopuszczalne, 4,7% – trudno powiedzieć i 3,6% – brak odpowiedzi (Świątkiewicz, 2016: s. 583). W zbiorowości lekarzy w Lublinie pod koniec pierwszej dekady XXI wieku 70% badanych opowiadało się za zapłodnieniem in vitro w przypadku niepłodnej pary, 15% – było przeciwnego zdania i 15% – nie miało zdania. Postawy te nie różnicowały się ze względu na wiek badanych, płeć, specjalizację i funkcje kierownicze (Pawlikowski, Monist, Sak, 2010: s. 204-205).

W badaniach socjologicznych zrealizowanych w 2018 roku przez Pracownię Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości w Instytucie Socjologii UKSW skonstatowano, że 14,0% prawników polskich wyraziło zdecydowaną aprobatę finansowania przez państwo zabiegów zapłodnienia pozaustrojowego metodą in vitro, 42,8% – raczej tak, 7,4% – raczej nie, 7,4% – zdecydowanie nie. Prawie co trzeci respondent nie miał zdania w tej sprawie (28,4%). Mężczyźni częściej niż kobiety optowali za finansowaniem zabiegów in vitro (62,8% wobec 49,6%). W całej zbiorowości prawników 56,8% badanych opowiadało się za takim rozwiązaniem systemowym, które ułatwiałoby potencjalnym beneficjentom skorzystanie z procedury in vitro (Choczyński, 2018: s. 90-91).

Nawet wśród katolików praktykujących regularnie (w każdą niedzielę a niekiedy i częściej) socjologowie konstatują znaczny poziom aprobaty dla procedur zapłodnienia pozaustrojowego. Wśród katolików regularnie praktykujących w diecezji siedleckiej w 2016 roku 18,0% badanych uznało zapłodnienie in vitro za dopuszczalne, 22,2% – to

zależy od okoliczności i sytuacji, 40,6% – za niedopuszczalne, 15,5% – trudno powiedzieć i 3,8% – brak odpowiedzi (Zowczak, 2017: s. 77).

Wyniki empiryczne uzyskane w sondażach opinii publicznej w latach 2005-2020 nie są w pełni konkluzyjne. Według sondaży CBOS zdecydowaną lub umiarkowaną aprobatę zapłodnienia pozaustrojowego in vitro deklarowało od 73,0% do 87,0% (wskaźnik przeciętny – 79,5%). Niższe wskaźniki aprobaty tej metody uzyskiwały ośrodki kościelne: od 51,0% do 70,0% (wskaźnik przeciętny – 61,2%). Jeszcze bardziej zróżnicowane wyniki uzyskiwano w badaniach realizowanych w rozmaitych środowiskach społecznych wśród ludności dorosłej: od 40,2% do 70,0% (wskaźnik przeciętny – 57,6%). Według niektórych szacunków od 70% do 80% dorosłych Polaków popiera stosowanie metody in vitro przez niepełne pary heteroseksualne (Maciejewska-Mroczek, Radkowska-Walkowicz, 2018: s. 24).

Prawdopodobnie około trzy czwarte dorosłych Polaków dopuszcza w mniej lub bardziej wyraźny sposób praktykę zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. Mniej jest tych, którzy zgadzają się w pełni ze stanowiskiem Kościoła katolickiego (około 20%). Wśród katolików dane te są nieco odmienne. Można ogólnie szacować, że nieco mniej niż dwie trzecie badanych katolików aprobuje procedury zapłodnienia pozaustrojowego in vitro i około trzecia część akceptuje stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie. W tej dziedzinie można mówić o odchodzeniu od doktryny katolickiej i desakralizacji ludzkiego życia (od aprobaty do dezaprobaty).

POSTAWY MŁODZIEŻY WOBEC ZAPŁODNIENIA POZAUSTROJOWEGO IN VITRO

Młodzież szkół średnich znajduje się w fazie zaawansowanej młodości, częściowo uniezależnia się od rodziny pochodzenia, jej główne zainteresowania i działania przenoszą się poza rodzinę (Baniak, 2010: s. 11-30). Rozpoznaje ona dokładnie swoje perspektywy życiowe, a przy tym coraz wyraźniej ustala swoją hierarchię wartości i norm oraz uzyskuje autonomię moralną. Występuje również zachwianie, a niekiedy i rozpad ukształtowanych w rodzinie wartości i norm, które w coraz mniejszym stopniu wpływają na postępowanie jednostek. Młodzież wykazuje skłonność do negowania tradycyjnych wartości (religijnych i moralnych) obowiązujących w społeczeństwie i w Kościele katolickim oraz do ulegania wartościom lansowanym przez nowe nurty ideowe charakterystyczne dla społeczeństw ponowoczesnych i pluralistycznych. W niektórych środowiskach młodzieżowych procedury zapłodnienia in vitro budzą sprzeciw, chociaż dotyczy on mniejszości młodzieży polskiej.

Uczniowie ze szkół średnich w Kaliszu w 2008 roku i studenci Wyższej Szkoły Komunikacji i Zarządzania w Poznaniu w 2011 roku odpowiedzieli w następujący sposób na pytanie, czy małżonkowie powinni mieć możliwość skorzystania z metody in vitro, aby zostać rodzicami własnego dziecka: zdecydowanie tak – 43,5%, raczej tak – 26,9%, raczej nie – 11,1%, zdecydowanie nie – 12,5%. Pozostali ankietowani byli niezdecydowani lub nie udzielili odpowiedzi. Wskaźnik aprobaty metody in vitro kształtował się na

poziomie 69,9% wśród młodzieży szkolnej i 74,0% – wśród studentów (w całej zbiorowości badanych – 70,4%). Na pytanie, czy zapłodnienie metodą *in vitro* jest działaniem niemoralnym lub grzesznym udzielono następujących odpowiedzi: w odniesieniu do lekarza dokonującego zabiegu zapłodnienia *in vitro* – jest grzechem (17,4%), nie jest grzechem (65,0%), nie wiem (12,6%), brak danych (5,0%); w odniesieniu do kobiety poddającej się zabiegom *in vitro* (odpowiednio) – 15,1%, 68,8%, 11,5%, 4,6%; w odniesieniu do męża – 16,2%, 66,0%, 13,0%, 4,8% (Baniak, 2020: s. 29-30).

W podsumowaniu Józef Baniak napisał: „Z wyników badań tu zaprezentowanych dowiadujemy się także, że większość badanej młodzieży szkolnej i akademickiej w Polsce w przyjętym okresie sprzeciwiała się zdecydowanie lub umiarkowanie religijno-moralnym ograniczeniom Kościoła rzymskokatolickiego dotyczącym pozaustrojowego zapłodnienia metodą *in vitro* i stosowania jej w sytuacji małżeństw i związków nieformalnych dotkniętych chorobą niepłodności. Kwestionując to stanowisko Kościoła, dominujące odsetki respondentów w obu grupach opowiadały się za pełną możliwością korzystania z tej metody przez niepłodne małżeństwa formalne i związki nieformalne, bez wykluczania kogokolwiek, także samotnych kobiet. Metoda zapłodnienia *in vitro*, w uznaniu tych respondentów, jest praktycznie jedyną skuteczną możliwością pokonania przez tych małżonków i partnerów choroby niepłodności i pozostania rodzicami dla własnych dzieci. Metoda *in vitro*, jak i samo zapłodnienie z jej pomocą nie jest działaniem niemoralnym i nie narusza zasad etyki katolickiej w ocenie trzech czwartych badanych respondentów. Lekarz nie powinien wykorzystywać własnej klauzuli sumienia do odmowy wykonania zabiegu zapłodnienia metodą *in vitro*” (Baniak, 2020: s. 31; Baniak, 2018: s. 7-25).

Według badań ankietowych z 2009 roku, zrealizowanych wśród położnych studiujących na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie (studia II stopnia) 78,51% respondenek prezentowało pozytywne (akceptujące) postawy wobec zapłodnienia *in vitro*, 2,80% – obojętne, 7,48% – negatywne i 11,21% – brak zdania. Wraz z wiekiem zmniejszał się poziom deklarowanej przez położne akceptacji dla metody *in vitro*. W opinii badanych w społeczeństwie polskim zaznaczają się zróżnicowane postawy wobec par poddających się zapłodnieniu *in vitro*. Respondentki równie często wskazywały na postawy pozytywne (30,85%), jak i negatywne (32,71%), rzadziej na niezdecydowane (24,29%) i obojętne (12,15%). Zdaniem badanych, na pozytywne postawy społeczne wobec zapłodnienia *in vitro* mają wpływ przede wszystkim argumenty natury medycznej, na negatywne postawy społeczne – religijne i etyczne (Bogusz, Gałęziowska, 2011: s. 76-77; Kuczyńska, Chojnacka, Grochans, Augustyniak, Jurczak, Karakiewicz, 2013: s. 279-283).

„Badane położne postrzegały niepłodność przede wszystkim w kategoriach choroby. Świadome różnych postaw społecznych wobec *in vitro*, zdecydowanie akceptowały tę formę zapłodnienia. Zdaniem badanych za zapłodnieniem *in vitro* w ocenach społecznych przemawiają przede wszystkim argumenty medyczne, przeciw – religijne i etyczne. Kobiety, które nie mogą mieć dzieci w sposób naturalny, decydują się w opinii większości badanych na zapłodnienie *in vitro*, wykorzystując osiągnięcia medycyny dla zaspokojenia własnych pragnień i ambicji. Połowa wśród respondentów opowiadała się

za częściową refundacją procedur związanych z zapłodnieniem pozaustrojowym. Istotny jest zdaniem położnych wiek kobiet poddawanych in vitro – jego górna granica zdaniem $\frac{3}{4}$ badanych powinna wynosić 40 lat” ((Bogusz, Gałęziowska, 2011: s. 79).

Wśród młodzieży szkół średnich i studentów diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej 53,3% badanych akceptowało zdecydowany sposób zapłodnienie in vitro, 27,8% – pod pewnymi warunkami, 10,5% – zdecydowanie nie aprobowało i 8,3% – nie miało zdania w tej sprawie. Zdecydowanymi zwolennikami moralnej dopuszczalności zapłodnienia in vitro częściej były kobiety niż mężczyźni, studenci częściej niż uczniowie, mieszkańcy miast częściej niż mieszkańcy wsi. Osoby głęboko wierzące deklarowały w sposób zdecydowany moralną dopuszczalność zapłodnienia in vitro na poziomie 32,9% udzielanych odpowiedzi, wierzący – 44,5%, wątpiący – 55,8%, niezdecydowani – 57,6%, obojętni w sprawach religijnych – 68,0% i niewierzący – 85,0% (Szauer, 2019: s. 366).

Krytycyzm wobec doktryny moralnej Kościoła w kwestii zapłodnienia pozaustrojowego in vitro potwierdzają badania socjologiczne wśród studentów. Wśród studentów z pięciu uczelni lubelskich w 2012 roku 46,4% badanych uznało zapłodnienie pozaustrojowe in vitro za dozwolone, 26,9% – to zależy od okoliczności, 18,7% – za niedozwolone, 7,2% – trudno powiedzieć i 0,8% – brak odpowiedzi. Stanowisko w pełni zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego zajęło 10,0% ankietowanych z Uniwersytetu Przyrodniczego, 19,1% – z Uniwersytetu Medycznego, 20,1% – z Politechniki Lubelskiej, 14,5% – z UMCS i 31,1% – z KUL. Studenci z wielkich miast (55,5%) znacznie częściej niż studenci ze wsi (40,6%) całkowicie aprobowali procedury in vitro (Kozak, 2014: s. 425; Kozak, 2013: s. 174-192).

W kontekście toczącej się debaty publicznej i przygotowywanych w naszym kraju uregulowań prawnych dotyczących zapłodnienia pozaustrojowego in vitro przedstawiono polskiej młodzieży szkolnej następujące pytanie: „Jak oceniasz takie zachowanie lub sytuację, jak zapłodnienie in vitro?” (badania ogólnopolskie). Badani mogli wybierać jedną z czterech odpowiedzi: dopuszczalne, to zależy, niedopuszczalne, trudno powiedzieć.

W całej zbiorowości młodzieży szkół średnich w 2017 roku 49,2% badanych uznało zapłodnienie pozaustrojowe in vitro za dopuszczalne, 25,3% – to zależy, 10,6% – za niedopuszczalne, 6,3% – trudno powiedzieć i 8,5% – brak odpowiedzi. Pełną dezaprobatę zapłodnienia in vitro nieco rzadziej deklarowały kobiety niż mężczyźni (9,1% wobec 12,7%); młodzież z liceów ogólnokształcących – 10,8% , z techników – 11,2%, z zasadniczych szkół zawodowych – 9,5%; młodzież mieszkająca na wsi – 13,3%, w miastach do 50 tys. mieszkańców – 10,4%, od 50 tys. do 100 tys. mieszkańców – 7,8%, od 100 tys. do 250 tys. mieszkańców – 5,0%, od 250 tys. do 500 tys. mieszkańców – 8,1%, powyżej 500 tys. mieszkańców – 8,2%; głęboko wierzący – 24,8%, wierzący – 13,8%, niezdecydowani – 7,7%, obojętni – 2,3%, niewierzący – 2,5%; uczęszczający do kościoła w każdą niedzielę – 23,2%, prawie w każdą niedzielę – 13,5%, około jeden lub dwa razy w miesiącu – 5,3%, tylko w wielkie święta – 6,4%, tylko z okazji ślubu, pogrzebu itp. – 4,2%, w ogóle nie uczestniczy – 6,5%. Łącząc tych, którzy bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniami akceptują procedury in vitro, otrzymujemy wskaźnik 74,5% (Mariański, 2018: s. 283).

Według badań ogólnopolskich zrealizowanych w 2017 roku wśród studentów polskich 56,4% badanych zadeklarowało aprobatę dla procedur zapłodnienia in vitro, 25,1% – to zależy, 7,4% – niedopuszczalne, 5,9% – trudno powiedzieć i 5,2% – brak odpowiedzi. Łącząc tych, którzy bez zastrzeżeń lub z zastrzeżeniami akceptowali zapłodnienie in vitro, otrzymujemy wskaźnik 81,5%. Miejsce zamieszkania (wieś – miasto) oraz autodeklaracje wiary i autodeklaracje praktyk religijnych różnicowały postawy badanych studentów wobec zapłodnienia pozaustrojowego in vitro (Prüfer, 2018: s. 78-79).

„Procedura zapłodnienia in vitro wydaje się zjawiskiem, które wśród młodzieży jest postrzegane w mało wyraźnej optyce krytycyzmu moralnego. Trudno w tym zagadnieniu dopatrywać się zbyt dużych kontrastów w postawach i ocenach moralnych. Jak potwierdziły badania, istotnym czynnikiem wzmacniającym postawę negatywną wobec in vitro jest wyznawana i praktykowana wiara religijna. Szeroko dyskutowana w literaturze (także socjologicznej) kwestia permissywizmu moralnego w tej sytuacji jakby się oddala, gdyż dla niewielkiej grupy osób badanych procedura in vitro jest rzeczywiście złem jako takim. Jeśli przyjąć za Hanną Świdą-Ziembą, że permissywizm moralny to uznanie dla norm, ale i jednocześnie tolerancja dla ich łamania [...], to w przypadku tego zjawiska taka zgoda jest dość szeroka. Zapłodnienie in vitro lokuje się w pewnej ambiwalencji między oceną tego zjawiska jako moralnie niewłaściwego i niebędącego w sprzeczności z normami” (Prüfer, 2018: s. 79-80).

W badaniach socjologicznych zrealizowanych w 2020 roku przez Pracownię Badawczą Polskiego Pomiaru Postaw i Wartości wśród studentów polskich (próba niereprezentatywna) 68,1% ankietowanych internetowo zaakceptowało procedury zapłodnienia in vitro, 25,8% – nie aprobowało i 6,1% – nie miało zdania w tej sprawie. Aprobatę in vitro wyraziło więcej kobiet niż mężczyzn (69,1% wobec 64,6%); tyle samo studentów i studentek będących w wieku 18-20 lat co i 25 lat i więcej (64,5% wobec 64,2%); mniej ankietowanych mieszkających na wsi niż w miastach powyżej 500 tys. mieszkańców (62,7% wobec 74,3%); znacznie mniej wierzących i regularnie praktykujących niż niewierzących i niepraktykujących (38,5% wobec 83,5%) (Zaręba, 2020: s. 46-58).

Omówione powyżej badania socjologiczne zrealizowane w środowiskach młodzieżowych wykazały – podobnie jak i wśród dorosłych – bardzo wysoki poziom aprobaty dla procedur zapłodnienia pozaustrojowego in vitro. W 2017 roku 74,5% badanej młodzieży polskiej (próba ogólnopolska) akceptowało zabiegi in vitro w sposób zdecydowany („zdecydowanie tak”) lub w sposób umiarkowany („to zależy”), wśród studentów polskich (próba ogólnopolska) – 81,5%. Zaledwie co piąty badany młody Polak nie akceptuje w wyraźny sposób metody in vitro i tym samym podziela stanowisko Kościoła katolickiego w tej sprawie (Marianiński, 2015: s. 77-103).

Zapłodnienie pozaustrojowe in vitro wielu Polaków, w tym i wielu katolików, traktuje w kategoriach utylitarnych, a argumenty Kościoła w tej sprawie uznaje za tendencyjne. Poczęcie dziecka metodą in vitro nie traktują oni jako przekroczenie praw Boskich i ludzkich czy naruszenie norm etycznych. W warunkach radykalnego pluralizmu społeczno-kulturowego i swoistej wolności „bez granic” osiągnięcie kościelnego osądu w sprawach moralnych nie jest łatwe, nawet dla tych, którzy czują się jeszcze związani z Kościołem. Przyjęty na 361. Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski w

dniu 5 marca 2013 roku dokument pt. „O wyzwaniach bioetycznych, przed którymi stoi współczesny człowiek” powinien stać się obowiązkową lekturą dla wszystkich katolików w Polsce (Kawecki, 2012: s. 54-68). Znaczna część młodych Polaków, w tym i katolików, nie potrafi lub nie chce zrozumieć, że „nie” Kościoła wobec sztucznego zapłodnienia płynie z wielkiego „tak” dla człowieka i jego życia, jego godności i wartości, dla jego praw (Nagórny, 2009: s. 186).

„W wymiarze moralnym polska młodzież cechuje się dość dużym liberalizmem. Niemal powszechne jest jej przyzwolenie na różnego rodzaju kontrowersyjne zachowania o charakterze moralnym, zwłaszcza związane z seksualnością, które nie są zgodne z nauczaniem Kościoła katolickiego. Ten brak spójności między prezentowanym przez młodych ludzi światopoglądem a oficjalną wykładnią Kościoła sprawia, że młodzież w Polsce, pomimo, że w większości określa się jako wierząca, coraz częściej swoją wiarę definiuje jako zindywidualizowaną i zaprzestaje regularnego uczestnictwa w praktykach religijnych. Również istotnie częściej niż jej rówieśnicy ankietowani kilka lat wcześniej deklaruje ateizm” (Boguszewski, 2018: s. 179).

W świetle zarysowanych tendencji relatywistycznych młodzieży polskiej można wyrazić obawę, że ten stan rzeczy będzie rzutować na stosunek do wartości i norm moralnych w przyszłości, a przynajmniej może prowadzić do usprawiedliwiania rozdzwiewku między teoretycznie uznawanymi wartościami i normami o charakterze „odświętnym” a faktycznym postępowaniem sterowanym nastawieniami noszącymi znamiona relatywizmu moralnego. Wartościowanie moralne dokonuje się w praktyce życia psychospołecznego w różnej formie i pod różnymi kątami widzenia. Młodzież współczesna wykazuje znaczną skłonność do relatywizmu, z jednoczesną niechęcią do rygoryzmu moralnego. Wiele wartości i norm moralnych podlega w świadomości moralnej daleko idącej reinterpretacji, ale tylko niekiedy zmierzającej w kierunku nihilizmu moralnego. Opisywane przejawy relatywizmu i permissywizmu moralnego wskazują na istniejące rozdzwiewki między oficjalną nauką moralną Kościoła katolickiego a codziennością życia indywidualnego i społecznego młodzieży szkolnej i akademickiej, zwłaszcza w ocenach odnoszących się do praktycznych wymiarów ludzkiej egzystencji.

UWAGI KOŃCOWE

Około trzy czwarte Polaków i trzy czwarte młodzieży szkolnej i akademickiej popiera – zdecydowanie lub umiarkowanie – stosowanie techniki *in vitro*, tylko mniejszość ankietowanych uznaje ją za niedopuszczalną, a jeszcze mniej – prawdopodobnie – za grzeszną. W odniesieniu do katolików polskich te dane empiryczne należy nieco obniżyć, o około 10%. Różnica około 10% w sondażach społecznych i kościelnych wynika m.in. stąd, że te pierwsze obejmują wszystkich Polaków, te drugie – katolików przynajmniej formalnie przyznających się do katolicyzmu (ochrzczeni w Kościele katolickim). W społeczeństwie polskim co dziesiąty badany Polak deklaruje się jako przynależący do innych wyznań chrześcijańskich i religii bądź uznaje się za agnostyka, ateistę, osobę nie-

należącą do żadnego wyznania. Po uwzględnieniu tego faktu rozbieżności w sondażach społecznych i kościelnych nie są już tak znaczące.

Spór między zwolennikami i przeciwnikami zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* spór trwa i wydaje się nie do rozwiązania, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Także poglądy Polaków, młodych i dorosłych, są silnie zróżnicowane. W nowych warunkach społeczno-kulturowych wielu młodych ludzi poszukuje nowych kodów moralnych dla oceny dokonujących się przemian społeczno-kulturowych, niekoniecznie powiązanych z aksjologią religijną. Pewna część katolików określających siebie jako wierzących oddziela kwestię wiary religijnej od moralności, uznając zabieg zapłodnienia pozaustrojowego *in vitro* za kwestię obojętną moralnie lub nawet za należącą do sfery pozamoralnej. Należy także podkreślić, że większość badanych Polaków uważa, że Kościół katolicki powinien dopuścić możliwość korzystania *in vitro* przez niepełne małżeństwa: zdecydowanie tak – 48%, raczej tak – 31%, raczej nie – 8%, zdecydowanie nie – 5%, trudno powiedzieć – 7% (Boguszewski, 2015b: s. 37).

Moralność w społeczeństwie polskim staje się coraz bardziej autonomiczna, niezależna od religijności. Można mówić o swoistej dysharmonii między doktryną moralną Kościoła a rzeczywistymi postawami młodych Polaków w zakresie moralności małżeńskiej i rodzinnej. W warunkach istnienia alternatywnych uniwersów symbolicznych przyjmowane przez jednostkę uniwersum moralne jest jednym z wielu. Może ono podlegać stopniowemu rozpadowi, kształtować się jako nieuporządkowana struktura złożona z wielu niespójnych elementów wywodzących się z różnych źródeł, może umacniać się i zyskiwać nowe kształty kompatybilne z nowymi warunkami społeczno-kulturowymi lub kształtować się jako moralność prywatna. O ile dystansowanie się w sferze moralnej od nauki Kościoła uznamy za specyficzny wskaźnik sekularyzacji, to z pewnością można mówić o procesach sekularyzacyjnych w Polsce już od dłuższego czasu.

Wydaje się, że współcześnie zaznacza się – także w społeczeństwie polskim – proces uwalniania się ludzi w postawach i zachowaniach moralnych od motywacji religijnych oraz uznawania autonomicznej (tj. niezależnej od religii) moralności za prawdziwie ludzką. Człowiek współczesny chce wiedzieć nie tylko to, co mu wolno, czego zaś nie wolno, ale poszukuje sensu swojego postępowania, niekoniecznie jednak w sferze religii i w nauczaniu Kościołów chrześcijańskich. Pewne dziedziny życia moralnego są przeżywane i odczuwane w sposób autonomiczny w stosunku do wartości i norm religijnych oraz instytucji kościelnych. Erozja moralności dokonuje się w świadomości młodzieży i dorosłych w sposób powolny, ale systematyczny.

BIBLIOGRAFIA

1. Baniak J. (2010), *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej. Studium socjologiczne*. Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków.
2. Baniak J. (2018), *Między nakazem a wyborem. Zapłodnienie pozaustrojowe metodą in vitro w opinii licealistów i studentów*. Na podstawie własnych badań socjologicznych, „Konteksty Społeczne”, nr 1, s. 7-25.

3. Baniak J. (2020), Katolicka moralność seksualna w wyobrażeniach i ocenie polskiej młodzieży z perspektywy minionego trzydziestolecia. „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne”, nr 1-2, s. 7-34.
4. Bezdroża „nowej etyki globalnej”. Rozmowa z abp. Henrykiem Hoserem, przewodniczącym Zespołu Konferencji Episkopatu Polski ds. Bioetycznych. Rozmawiał Tomasz Królak (2012), „Wiadomości KAI”, nr 48, s. 2-16.
5. Boguszewski R. (2015 a), Opinie o dopuszczalności stosowania zapłodnienia in vitro, „Komunikat z badań CBOS”, nr 96.
6. Boguszewski R. (2015 b), Religia a życie codzienne, czyli m.in. o wyzwaniach dla Kościoła katolickiego w Polsce, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych”, nr 4, s. 27-44.
7. Boguszewski R. (2018), Polska młodzież w świetle wyników badania „Młodzież 2016”, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis”, nr 2, s. 165-182.
8. Boguszewski R., Gałęziowska E. (2011), Bioetyczne oraz społeczne uwarunkowania zapłodnienia in vitro w opinii położnych, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, nr 2, s. 75-79.
9. Bołoz W. (1997), Etyczne aspekty klonowania ludzi, „Homo Dei. Przegląd Teologiczno-Duszpasterski”, nr 1-2, s. 89-97.
10. Choczyński M. (2018), Aksjologiczny wymiar postaw środowiska zawodów prawniczych w odniesieniu do społecznych, religijnych oraz bioetycznych kwestii we współczesnej debacie publicznej, w: Prawo jako zawód i powołanie. Deontologia i etos zawodowy polskich prawników w badaniach socjologicznych, red. A. Syryt, S. H. Zaręba, M. Zarzecki, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 69-97.
11. Chyrowicz B. (2002), Bioetyka i ryzyko. Argument „równi pochyłej” w dyskusji wokół osiągnięć współczesnej genetyki, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin.
12. Czarnecki P. (2008), Dylematy etyczne współczesności, Wydawnictwo Difin, Warszawa.
13. Hipsz N. (2014), Prawo a moralność – opinie o zachowaniach kontrowersyjnych społecznie, „Komunikat z badań CBOS”, nr 153.
14. Hołub G. (2014), Osoba w labiryncie decyzji moralnych. Bioetyka w perspektywie personalistycznej, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków.
15. Hoser H. F. (2017), Wprowadzenie, w: Wobec in vitro. Genetyczne, moralne, filozoficzne, teologiczne i prawne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego, red. J. Grzybowski, F. Longchamps de Brier, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce, s. 7-15.
16. Kawecki W. (2012), O in vitro bez ideologizacji, „Homo Dei, Przegląd Teologiczno-Duszpasterski”, nr 4, s. 54-68.
17. Kaźmierska K. (2018), Młodzi archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu, Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
18. Kaźmierska K. (2019), Rodzina w archidiecezji łódzkiej. Szkic do portretu, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
19. Korczyński T. (2011), Wartości cenione przez mieszkańców diecezji, w: Postawy religijno-społeczne mieszkańców Diecezji Warszawsko-Praskiej, red. L. Adamczuk, W. Sadłoń, Zakład Wydawnictw Statystycznych, Warszawa, s. 75-90.
20. Kornas-Biela D. (2015), Niektóre zagrożenia osiągnięć biologii i medycyny na początku życia człowieka w świetle encykliki Jana Pawła II *Evangelium vitae* (kryteria początku życia człowieka, koncepcja embrionu, in vitro i eksperymenty medyczne), w: Wartość życia a wychowanie w XX rocznicę encykliki *Evangelium vitae*, red. M. Parzyszek, D. Opozda, B. Kiereś, Katedra Pedagogiki Rodziny Instytutu Pedagogiki, Lublin, s. 343-359.
21. Kozak J. (2013), Postawy moralne studentów Lublina w warunkach zmiany ustrojowej, w: Religijne wymiary życia społecznego, red. H. Mielicka-Pawłowska, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 174-192.
22. Kozak J. (2014), Dzieci postmoderny? Studium nad religijnością studentów, Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu, Sandomierz.
23. Kuczyńska M., Chojnacka K., Grochans E., Augustyniak K., Jurczak A., Karakiewicz B. (2013), Opinie wybranych grup społecznych na temat etycznej strony zapłodnienia metodą in vitro, „Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu”, nr 3, s. 279-283.

24. Łuków P. (2010), Zapłodnienie in vitro w świetle etyczno-filozoficznym – głos za, „Medycyna Praktyczna”, nr 6, s. 161-167.
25. Maciejewska-Mroczek E., Radkowska-Walkowicz M. (2018), Dziecko z in vitro? O ontologicznej choreografii między polityką a tożsamością, w: Dziecko in vitro społeczeństwo. Ujęcie interdyscyplinarne, red. A. Krawczak, E. Maciejewska-Mroczek, M. Radkowska-Walkowicz, Oficyna Naukowa, Warszawa, s. 23-52.
26. Mariański J. (2015), Małżeństwo i rodzina w świadomości Polaków – analiza socjologiczna, „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 4, s. 77-103.
27. Mariański J. (2018), Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017 (raport z ogólnopolskich badań socjologicznych), Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
28. Morciniec P. (2017), Moralne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego (in vitro), w: Wobec in vitro. Genetyczne, moralne, filozoficzne, teologiczne i prawne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego, red. J. Grzybowski, F. Longschamps de Brévier. Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce, s. 47-77.
29. Nagórny J. (2009), Wartość życia ludzkiego, red. K. Jeżyna, J. Gocko, W. Rzepa, Wydawnictwo KUL, Lublin.
30. Narecki Z. (2021), Apologia Świętego Papieża – Polaka dotycząca człowieka, życia i rodziny, Wydawca: Perfecta info Paweł Markisz, Lublin.
31. Pawlikowski J., Monist M., Sak J. (2010), Zapłodnienie pozaustrojowe a Kościół katolicki – czy istnieje możliwość kompromisu?, w: Bioetyka w zawodzie lekarza, red. W. Chańska, J. Hartman, Wydawca: Wolters Kluwer Polska, Warszawa, s. 204-225.
32. Prüfer P. (2018), Stałość w zmienności – postawy i oceny niektórych postaw moralnych, w: Między konstrukcją a dekonstrukcją uniwersum znaczeń. Badania religijności młodzieży akademickiej w latach 1988-1998-2005-2017, red. S. H. Zaręba, M. Zarzecki, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa, s. 69-85.
33. Przybyłek Z. (2020), Participation of the Roman Church in the Public Debate about Legal Regulations on In Vitro Fertilisation in Poland in 2007- 2015. Selected Aspects of Religious, Political and Media Diskourse, „Seminare. Poszukiwania Naukowe”, nr 4, s. 69-79.
34. Roguska B. (2012), Postawy wobec stosowania zapłodnienia in vitro. Komunikat z badań CBOS, BS/121/2012, Warszawa.
35. Roguska B. (2015), Oczekiwane zmiany w nauczaniu Kościoła, „Komunikat z badań CBOS”, nr 32.
36. Rozkłady częstotliwości brzegowych z badania w 2012 roku (2013), w: Postawy społeczno-religijne Polaków 1991-2012, red. L. Adamczuk, E. Firlić, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Warszawa, s. 227-276.
37. Salij J. (2017), Teologiczna ocena zapłodnienia in vitro, w: Wobec in vitro. Genetyczne, moralne, filozoficzne, teologiczne i prawne aspekty zapłodnienia pozaustrojowego, red. J. Grzybowski, F. Longschamps de Bérér, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kielce, s. 209-227.
38. Stepulak M. Z. (2019), Postawy studentów wobec wybranych zagadnień nauczania Kościoła katolickiego w Polsce, w: Między socjologią a filozofią i teologią. Księga jubileuszowa dla Profesora Józefa Baniaka z okazji siedemdziesięciolecia urodzin i czterdziestolecia pracy naukowo-badawczej, red. J. Kaczmarek, Wydawnictwo Nauk Społecznych i Humanistycznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań, s. 205-228.
39. Szauer R. (2019), Między potrzebą doznań a trwałością postaw. Religijność i moralność uczniów szkół średnich i studentów uczelni wyższych w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej. Studium socjologiczne, Warszawskie Wydawnictwo Socjologiczne, Warszawa.
40. Ślipko T. (2009), Bioetyka. Najważniejsze problemy, Wydawnictwo PETRUS, Kraków.
41. Świątkiewicz W. (2016), Religijność w przestrzeni kulturowej miasta, w: Sosnowiec. Obraz miasta i jego dzieje, red. A. Barciak, A. T. Jankowski, Wydawca: Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, s. 575-587.
42. Zaręba S.H. (2010 a), Globalny profil postaw moralnych Polaków, w: Rodzina, religia, społeczeństwo. Polacy 2009 w diagnozie socjologicznej, red. S.H. Zaręba, Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Warszawa, s. 115-138.
43. Zaręba S. H. (2010 b), Współczesny katolicyzm polski. Ile tradycji, ile zmiany?, „Przegląd Religioznawczy”, nr 3 s. 107-122.

44. Zaręba S. H. (2020), Młodzi i religia – trajektorie religijności, eklezjalności, duchowości i moralności, w: S. H. Zaręba, W. Klimski, M. Sroczyńska, Wolność wyboru czy przymus zwyczaju?, t. II, Młodzież akademicka w dobie pandemii o religii, duchowości i moralności, Wydawnictwo Rys, Poznań, s. 15-62.
45. Zdaniewicz W. (2010 a), Sacrum i moralność, w: Postawy religijno-społeczne katolików diecezji drohiczyńskiej, red. E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, Drohiczyn, s. 167-178.
46. Zdaniewicz W. (2010 b), Sacrum i moralność, w: Postawy religijno-społeczne mieszkańców diecezji płockiej. Raport z badań przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock , s. 107-116.
47. Zdaniewicz W. (2012), Uwarunkowania decyzji moralnych, w: Postawy religijne i społeczne w archidiecezji wrocławskiej 2011, red. W. Zdaniewicz, L. Adamczuk, Wydawnictwo TUM Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław, s. 121-126.
48. Zowczak J. (2017), Postawy katolików praktykujących, w: Postawy katolików praktykujących i odbiór duszpasterstwa parafialnego w diecezji siedleckiej. Diagnoza socjologiczna i postulaty pastoralne, Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej UNITAS, Warszawa-Siedlce, s. 31-110.